



**Mija 5 lat**

**Aby ginące nie zaginęło ...**

**Z myślą o dorosłych**

## Spis treści:

Mija 5 lat ...	3
Posiedzenie Rady	4
Aby ginące nie zaginęło	5-6
Z myślą o dorosłych	7-8
Współpraca przedsiębiorca wyższa uczelnia	9
Klaster – co to takiego?	10-11
Wskaźniki i stawki	12
Konkurs BHP	13
Zakończenie projektu	14
Info!	14



**Zwycięzca śmierci, piekła  
i szatana, wychodzi z grobu...  
Otwórzmy Mu nasze serca,  
rodziny, zakłady pracy.  
Niech wszędzie tam obficie  
rozleje swój pokój, ożywi wiarę  
i umocni nadzieję na wieczne z  
Nim królowanie.**

**Radosne „Alleluja” niech  
będzie na naszych ustach  
i w naszych sercach.**

**Chrystus zmartwychwstał!  
Prawdziwie zmartwychwstał!**

**ALLELUJA !**

**Życzę wszystkim głębokich  
przeżyć w kościele  
i przy świątecznym stole.**

**ks. prałat Wojciech Wolniewicz**



2 kwietnia 2005 roku ... cała Polska, cały chrześcijański świat z niedowierzaniem wpatrywał się w puste okno na rzymskim Placu Św. Piotra. Wpatrywaliśmy się z niedowierzaniem i docierało do nas powoli, że już nigdy Jan Paweł II nie pozdrowi z niego pielgrzymów. Od tamtego wieczoru mija właśnie pięć lat. Ludzie wciąż powtarzają okrzyk, który wtedy tak spontanicznie zaczęli skandować zgromadzeni na placu wierni - SANTO SUBITO! Ten okrzyk to jednocześnie intencja Mszy Świętej, która tradycyjnie w pierwszą niedzielę po rocznicy śmierci Jana Pawła II gromadzi wielkopolskich rzemieślników w Poznańskiej Farze. Spotykamy się zatem 11 kwietnia o 12.30. A w klimat tej modlitwy niech wprowadzają nas twórczość Pani Jolanty Kaczor tegorocznej Laureatki Nagrody im. Władysława Reymonta przyznawanej przez Związku Rzemiosła Polskiego.

***Msza Św. odbędzie się w niedzielę 11 kwietnia 2010r. o godz. 12:30 w Farze Poznańskiej. Zbiórka pocztów o godz. 12:15 przy wejściu do fary. Prosimy o liczny i niezawodny udział w tej uroczystości. Do dnia 08 kwietnia 2010r. prosimy o telefoniczne potwierdzenie udziału w uroczystości w sekretariacie Izby tel. (61) 852-42-06.***

*Święta w niebie – Wielkanoc 2006*  
 Dzień za dniem przemija,  
 godzinę goni godzina...  
 Czasu nie da się zatrzymać .  
 Rok już nasz naród w żałobie,  
 po Tobie, Ojczy Świąty , po Tobie.  
 Pierwsza Wigilię spędziłeś w Niebie,  
 tam, z rodzicami, z bratem,  
 dzieliłeś się opłatkowym chlebem.  
 W Wielkanocne Zmartwychwstanie  
 wyjdiesz Jezusowi - na spotkanie.  
 Pobłaźliwie uśmiecha się, z Nieba, Papież  
 widząc, jak na rzeżuchowej łące,  
 harcuje kurczak  
 z wielkanocnym zającem.  
 Przygrzewa wiosennie słońce.  
 W leszczynowych baziach,  
 pszczoły dają koncert.

*Jolanta Kaczor*

*Wola nieba*  
 Pół uśmiechu,  
 słowa pół  
 życia połowa.  
 Posiwiła głowa.  
 Modlitwy – więcej,  
 różaniec odmawiany częściej,  
 trzęsące się ręce.  
 Smutne serce.  
 Ani uwierzyć  
 ani się pogodzić...  
 Choć trzeba.  
 Wola Nieba.  
 Po Papieżu – pustka,  
 mokra od łez chustka,  
 spierzchnięte usta.  
 Mgłą zaszło lustro.  
 Pusto...  
 Wola Nieba.

*Jolanta Kaczor*

## Posiedzenie Rady

31 marca odbyło posiedzenie Rady Izby. Na wstępie zaprezentowano i omówiono wyniki finansowe Izby za rok 2009. Mimo kryzysu i różnych zawirowań finansowych w gospodarce ubiegły rok Izba zamyka ze sporym plusem. To niewątpliwy sukces. Izbę czekają jednak spore wydatki związane z niezbędnymi remontami siedziby. Budynek ma już swoje lata, a prace remontowe w jego zabytkowej substancji są wyjątkowo kosztowne. Nadwyżka finansowa pozwala jednak w miarę spokojnie planować wszystkie niezbędne roboty.

Rada Izby stosownymi uchwałami zmieniła terminy wyborów regionalnych w Lesznie i Kaliszu.

I tak region leszczyński będzie obradował 13.04 a region kaliski 28.04. Przypomnijmy, że mamy rok wyborczy i 26 maja na Walnym Zgromadzeniu Izby a także w czasie wcześniejszych regionalnych spotkań zostaną wybrane osoby do organów statutowych Izby.

Rada Izby w czasie śródogodowego posiedzenia zatwierdziła porządek obrad Walnego Zgromadzenia, przyjęła także sprawozdanie z działalności Izby za rok ubiegły.

Ważnym elementem dyskusji było wpisanie do planu działalności na lata 2010-2014 zintensyfikowanie działań mających na celu podniesienie jakości kształcenia zawodowego. podkreślono znaczenie intensywniejszego monitoringu praktycznej nauki zawodu przez mistrzów szkolących, wyposażenia zakładów szkolących a także usprawnienie prac komisji egzaminacyjnych. Rada podkreśliła także znaczenie monitorowania sytuacji zakładów, które szkolą uczniów.

Uchwałą Rady po uwzględnieniu inflacji zaktualizowano opłaty za egzaminy.

Na temat spraw oświatowych dyskutowano z resztą o wiele więcej. Dyrektor Tomasz Wika przedstawił kalendarium działań Izby i sadowiska rzemieślniczego w zakresie modyfikacji kształcenia zawodowego. Wgląd w to kalendarium maja Państwo na naszej stronie internetowej w stosownej zakładce [Modyfikacja kształcenia zawodowego](#)

W następnym punkcie obrad Komisja Statutowa przedstawiła wyniki swoich prac nad stworzeniem ram prawnych dla firm spoza rzemiosła, które chciałyby się z nami stowarzyszyć. Rada Podjęła uchwałę w sprawie możliwości takiej współpracy.

Na zakończenie obrad zebrała się Kapituła przyznająca najwyższe odznaczenie WIR. Kordzik Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przyznano 15 osobom. Nazwiska odznaczonych poznamy 26 maja na Walnym Zgromadzeniu Izby.





Tomasz Wilka

## Aby ginące nie zagięło ...

Ponad rok trwają prace resortu edukacji nad modernizacją systemu kształcenia zawodowego. Środowisko rzemieślnicze uznaje, że planowane zmiany są bardzo poważnym zagrożeniem dla przyszłości kształcenia w tym segmencie. Program zwany „modernizacją” uznać należy bardziej za „rewolucję” gdyż planowane zmiany mają faktycznie bardzo rewolucyjny charakter w stosunku do rozwiązań, które z powodzeniem dzisiaj funkcjonują.

Wspólczesność wymaga zmian i z tą tezą nawet nie wypada dyskutować. Ale w przypadku zmian dotyczących sposobu kształcenia nowatorskie rozwiązania powinny mieć charakter ewolucyjny. Rzemiosło od pokoleń uczestniczy w procesie kształcenia zawodowego i posiada olbrzymie doświadczenie, ale nie zawsze twórcy reform edukacyjnych biorą to pod uwagę.

Przykładem sprzed lat jest choćby negatywna opinia naszego środowiska o pomysle tworzenia liceów profilowanych. Jak nazwał to dr Krzysztof Bondyra – socjolog z UAM – porównując licea profilowane do świnki morskiej ... „ani morska, ani świnka”... Po latach okazało się, że nasze przewidywania się sprawdziły i dziś obserwujemy zmierzch tych szkół.

W planowanych zmianach w sposób niedostateczny próbuje się rozwiązać sprawę kształcenia w zawodach zanikających. Spora ich część jest na liście zawodów pozaszkolnych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zmniejszenie się czynnych zawodowo przedstawicieli tej grupy zawodów. Należy się zastanowić nad przyczynami. Powodów jest oczywiście wiele. Aktualne trendy mody damskiej pozbawiły na przykład pracy modystki i gorseciarki. Postęp technologiczny wykluczył z rynku pracy radiotelemechanika – dziś nie naprawia się uszkodzonego telewizora – kupuje się nowy. Podobnie jest z zegarmistrzem. Kolejnym czynnikiem powodującym wymieranie niektórych zawodów jest połączenie ekonomii z polityką. Ofiarami takiej symbiozy padli polscy producenci odzieży, obuwi sportowego czy też kaletnicy.

Naszym zdaniem w tych zawodach powinna być w ramach proponowanej modernizacji systemu kształcenia zawodowego możliwość dwutorowego sposobu zdobywania wiedzy. Uczeń zdobywałby przygotowanie z przedmiotów

ogólnych w szkole, a wiedzę fachową wraz z niezbędnymi umiejętnościami praktycznymi od przygotowanych specjalnie do tego instruktorów. Takie rozwiązanie dałoby młodym ludziom możliwość przygotowania zawodowego realizowanego w oparciu o program szkoły zawodowej i nie zamykałoby im dalszej, ponadgimnazjalnej drogi edukacji. Podjęcie nauki w rzemiośle nie przekreśla przecież szans na ukończenie wyższej uczelni. Ukończenie szkoły zawodowej i potwierdzenie kwalifikacji jest niezbędnym wymogiem dla mistrza w zawodzie, który chciałby w przyszłości kształcić uczniów. W innym przypadku błędne koło będzie się kręcić znacznie szybciej. Warto się nad tym zastanowić. Za kilka lat w konsekwencji zamykania tradycyjnej ścieżki edukacji w odniesieniu do ginących fachów może zabraknąć mistrzów a tym samym instruktorów praktycznej nauki i tak już zamierających zawodów.

Innym problemem jest kształcenie osób niepełnosprawnych a w szczególności niepełnosprawnych umysłowo. Rzemiosło, małe i średni firmy - szerzej gospodarka - dają szansę samodzielnego funkcjonowania dla tych właśnie osób. Wymaga to jednak stworzenia ku temu odpowiednich warunków. Obecnie istnieje wiele placówek oświatowych zajmujących się tą grupą młodzieży. To bardzo dobrze, acz należałoby się zastanowić nad sposobami wprowadzania w większym zakresie takich osób na rynek pracy. Szczególnie cenne jest stworzenie więzi emocjonalnej między pracodawcą a niepełnosprawnym intelektualnie.



Tomasz Wilka

W tych przypadkach nauczanie nawet wąskiego zakresu czynności zawodowych wymaga od instruktora praktycznej nauki zawodu o wiele więcej cierpliwości, wyrozumiałości i przede wszystkim czasu. W praktyce większość tych osób nie jest w stanie przyswoić nawet w dłuższym okresie nauki pełnego zakresu wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych. Jednak po zastosowaniu indywidualnego trybu nauczania i dzięki wspomnianym osobistym, emocjonalnym relacjom nauczyciel - uczeń niepełnosprawni intelektualnie mogą okazać się bardzo dobrymi pracownikami. Taki model uspołeczniania ludzi niepełnosprawnych intelektualnie wydaje się doskonały. Ma jednak podstawową wadę. Jak zawsze rzecz rozbija się o pieniądze. Jeśli pracodawca przyjmie w naukę zawodu młodocianego pracownika, a nauka zakończy się pomyślnym zdaniem egzaminu czeladniczego przysługuje mu dofinansowanie kosztów kształcenia. W przypadku osoby niepełnosprawnej intelektualnie, która jak wspomniałem nie ma często możliwości opanowania pełnego zakresu wiedzy, szczególnie teoretycznej zdanie egzaminu czeladniczego jest w praktyce niewykonalne. Konsekwencją tego jest brak dofinansowania do tak szczególnie wymagającej nauki zawodu. To skutecznie zniechęca większość mistrzów szkolących do podejmowania tak trudnej a niedocenionej pracy. Środowisko rzemieślnicze proponuje zatem nadanie takiemu młodemu człowiekowi specjalnego statusu. Umożliwiłoby to naukę zawodu na szczególnych zasadach zakończoną nie egzaminem czeladniczym a na przykład egzaminem na pomocnika czeladnika. Takie rozwiązanie dawałoby możliwość potwierdzenia kwalifikacji zawodowych – w stopniu niepełnym, jednocześnie mistrza szkolącego uprawniałoby do ubiegania się o dofinansowania kosztów kształcenia. Takie rozwiązanie miałyby wiele korzyści. Nie tylko zapobiegałyby wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych i dałyby im możliwość rzeczywistego zaistnienia na rynku pracy ale odciążąłoby także fundusze opieki społecznej.

Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na usługi zaliczane dziś do grupy zawodów ginących należy znaleźć sposób na włączenie tych zawodów w system szkolny. Natomiast w przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie

należy poszukać takiego rozwiązania, które nie niweczyłoby olbrzymich środków finansowych przeznaczanych na kształcenie tych osób na poziomie podstawowych gimnazjalnym i zawodowym. Dopiero jednak ich zindywidualizowane przygotowanie zawodowe dawałoby szansę na samodzielne funkcjonowanie na rynku pracy i w dorosłym życiu.

Rzemiosło, które ma wielowiekowe doświadczenie w przygotowywaniu zawodowym jest jednocześnie otwarte na zmiany i bardzo elastycznie potrafi reagować na zapotrzebowanie rynku. Zmiany jednak muszą być zgodne z duchem zdroworozsądkowego i perspektywicznego myślenia o edukacji i gospodarce.





## Z myślą o dorosłych, bezrobotnych ...

Marzena Rutkowska-Kalisz



Rzemiosło od bardzo dawna walczyło o umożliwienie na sensownych zasadach nauki zawodu osobom dorosłym. Każde kolejne pomysły nie były jednak dostatecznie satysfakcjonujące.

Przełom nastąpił latem zeszłego roku, ale trzeba było następnego półrocza by oczekiwać się na konkretne działania. Jako jeden z pierwszych w Wielkopolsce sukces zanotował Cech Rzemiosł Różnych w Koninie. Opowiada o tym w rozmowie Starszy Cech, Wiceprezes WIR Marek Skoraszewski.

### *Co udało się wywalczyć?*

Rozpoczęliśmy jako jedni z pierwszych w Wielkopolsce, a na pewno pierwsi w naszym regionie szkolenie osób dorosłych podjęte we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy. Jest to program dotyczący aktywizacji osób bezrobotnych, skierowany jeśli chodzi o możliwości szkolenia do sektora małych i średnich przedsiębiorców.

*Co ważne w życiu wchodzi przepis, który w praktyce od wielu miesięcy funkcjonował tylko na papierze...*

Rzeczywiście – ciągle w Powiatowych Urzędach Pracy brakowało pieniędzy na realizację rozporządzenia umożliwiającego naukę osób dorosłych i brakowało rozporządzeń wykonawczych ze strony Ministerstwa Pracy. My jednak przygotowaliśmy się od dawna do tego. Podstawowym problemem było zapewnienie wykwalifikowanej kadry w zakładach rzemieślniczych, które zgłaszały chęć zatrudnienia uczniów w zawodach, w których o tych uczniów było trudno. Cech zarejestrował się zatem i uzyskał akredytację jako jednostka szkoląca i aby sprostać tym wszystkim wymaganiom jakie Urzędy Pracy stawiają przed jednostkami tego typu prowadzącymi szkolenie. Tu warto byłoby dodać i podpowieścić kolegów z innych cechów, że muszą doko-

nać niezbędnych zmian w statutach swoich cechów. Aby wszystko odbywało się lege artis musi znaleźć się w nich zapis, iż cech upoważniony jest także do szkolenia dorosłych!

### *W jakich zawodach będzie się odbywało to szkolenie?*

Nie ma żadnych ograniczeń jeśli chodzi o koniński Urząd Pracy, ale my zgłosiliśmy listę 10 zawodów, między innymi w tak deficytowych jeśli chodzi o uczniów zawodach jak: kamieniarz, murarz, elektryk... W tych zawodach nie było naboru uczniów młodocianych.

### *Czy to jest propozycja głównie dla mężczyzn?*

Niekoniecznie. Urząd Pracy zaproponował nam szkolenie w takim zawodzie nierzemieślniczym jak sprzedawca. To szansa dla pań. A te zawody, które nie były objęte naszym szkoleniem takie jak sprzedawca albo kucharz małej gastronomii czy kelner także objęte są tym programem szkoleniowym. Na te szkolenia są zgłoszone konkretne wnioski naszych członków, którzy potrzebują pracowników.

### *I obie strony będą zadowolone!*

Tak bo takie osoby będą mogły uzyskać nowy zawód, który da im konkretne miejsce pracy. Sedno tkwi w szkoleniu pod własne potrzeby a nie nauce zawodu, który gdzieś tam kiedyś w nieokreślonej bliżej perspektywie ma przynieść zatrudnienie.

### *Czy zgłaszają się na szkolenia konkretne osoby?*

Osoby są, natomiast problem polega na dostosowywaniu do indywidualnych potrzeb istniejących programów nauczania, tak by spełnić wszystkie formalne wymagania. Dlatego każdy z naszych członków, który ubiega się o taką osobę pełnoletnią do szkolenia ma za zadanie opracowanie programu, który potem w Cechu jest weryfikowany. Jest to oczywiście dodatkowa praca ale na ogół zgłaszają się osoby już zdecydowane i one takie programy przygotowują.

## Z myślą o dorosłych, bezrobotnych ...

Marzena Rutkowska-Kalisz

Problem jest tylko z finansowaniem tych opracowań. początkowo miało to być opłacone ale Urzędy Pracy wycofały się z tego pomysłu. Odpłatność miała dotyczyć tylko opracowania programu w części teoretycznej a nie praktycznej. My jednak poszliśmy na tyle daleko ,że mamy opracowane pełne zakresy szkolenia w cyklach - półrocznym i rocznym. Niestety dla Urzędów Pracy jest to dość kosztowna forma aktywizacji i trzeba było sporo zabiegów by osiągnąć porozumienie. Ostatecznie cykl szkolenia w tak zwanym przyuczeniu trwa pół roku a w szkoleniu kończącym się egzaminem czeladniczym trwać będzie rok. Urząd pracy powinien być moim zdaniem zadowolony bo to będą pewne miejsca pracy. Nie jest to szkolenie dla szkoleń organizowane pod aspiracje bezrobotnych ale odpowiadają na konkretne zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy. Mało tego są to miejsca pracy szykowane przez osoby szkolące.

*I nie są to kuriozalne kursy florystyczne dla byłych stoczniovców...*

O właśnie. Długo to trwało zanim te rozporządzenia weszły w życie i byłem w naszym konińskim urzędzie pracy niemal czarna owcą i przy każdej okazji nękałem naszą panią dyrektor pytaniami o to kiedy ruszają takie szkolenia. Punktem kulminacyjnym tych działań było na pewno spotkanie Wojewody i szefowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu , na którym analizowano na początku lutego wszelkie formy aktywizacji bezrobotnych w subregionie konińskim. Wtedy Czarnio na białym okazało się ,że szkolenia przyniosą najlepszy efekt a przy naszych dodatkowych zabiegach jako Rzemiosła ten program został uruchomiony. Pierwsza umowa została podpisana 5 marca.

*Satysfakcja zatem tym większa, że w sprawę zaangażował się Pan osobiście.*

Tak to był dla mnie sztandarowy cel. Na początku roku mieliśmy przecież ogólnopolskie perturbacje ze szkolnictwem zawodowym, a cóż dopiero mówić o wycinku dotyczącym szkolenia bezrobotnych dorosłych. Tym większa satysfakcja ,że tak wiele udało się wywalczyć bezpośrednio dla

Cechu Rzemiosł Różnych w Koninie. Konińskie ma jedną z najwyższych stów bezrobocia w województwie tym bardziej więc są potrzebne takie działania.

*Czy mieszkańcy regionu wiedza już coś na temat takiej możliwości zdobycia zawodu?*

Propagujemy tę ideę gdzie tylko można – staramy się w te działania wciągać maksymalną liczbę naszych członków. To są także indywidualne namowy bo jak zawsze wszystko co nowe budzi pewne obawy. Najważniejsze ,że jest spora grupa rzemieślników , która zaangażowała się w tę akcje. Na 245 zakładów szkoleniem młodocianych parowało się 180. Sześćdziesiąt kilka zakładów nie miało z różnych powodów uczniów i to właśnie do nich przede wszytki kierujemy te oferty. Wszystkich zainteresowanych zapraszam po informacje do biura naszego Cechu, na ulice 3maja 48 w Koninie. Nasz telefon to 63 2467473.

*Dziękuję bardzo za rozmowę.*





## Współpraca przedsiębiorca – wyższa uczelnia

*Bogumiła Frackowiak*

Wiele firm ma zamiar rozszerzyć gamę produkowanych przez siebie wyrobów lub /i wprowadzić nową technologię. Często w firmie pojawiają się także problemy techniczne, technologiczne czy organizacyjne. Warto wtedy skorzystać z oferty poznańskich uczelni w zakresie realizacji usług lub prac badawczych, tym bardziej że tego typu współpraca może być dofinansowana ze środków unijnych. Dzięki powołanemu na każdej uczelni Promotorowi Przedsiębiorczości Akademickiej można się dowiedzieć o istniejącej ofercie na danej uczelni. Kim są Promotorzy Przedsiębior-

Academickiej (PPA) ? To umocowani przez władze szkoły wyższej pracownicy naukowcy lub administracyjni, których zadaniem jest poszukiwanie oraz gromadzenie informacji na temat możliwości współpracy uczelni z gospodarką w zakresie usług pomiarowych, badawczych oraz wyników prac badawczych oraz pomoc informacyjna dla przedsiębiorstw i instytucji zainteresowanych taką współpracą. Pomoc ta dotyczy wskazania możliwości oraz zasad realizacji zleceń lub wspólnych projektów badawczo-wdrożeniowych. Warto zaznaczyć, że każda z 7 poznańskich uczelni ( Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Wychowania Fizycznego, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet im.A.Mickiewicza, Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Poznańska) wybrała jednego PPA, który reprezentuje daną szkołę wyższą. Do grona PPA należą również dwoje rzeczoznawców z Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu im. A.M.

Szukając kontaktu z Promotorem Przedsiębiorczości Akademickiej warto odwiedzić stronę Wielkopolskiej Platformy Informacyjnej ([www.wpi.poznan.pl](http://www.wpi.poznan.pl)), na której jest aktualna baza ofert, gdzie zgromadzono już po-

nad 140 zaproszeń do współpracy, z których każde podpisane jest przez właściwego promotora reprezentującego daną uczelnię. Za jego pośrednictwem możecie Państwo uzyskać szersze informacje na temat oferty oraz skontaktować się z jednostką uczelni odpowiedzialną za realizację zlecenia. Jeśli nie znaleźliście Państwo wśród ofert interesującego Was tematu, również zapraszamy do kontaktu z promotorem. Lista promotorów dostępna jest na stronie Wielkopolskiej Platformy Informacyjnej.





Marzena Rutkowska-Kalisz

## Klaster – co to takiego?



Brzmi obco, kojarzy się bardziej ze słownikiem ekonomicznym niż z firmową, szarą rzeczywistością. Czy jednak słusznie? A może ideę, która w Unii Europejskiej a szczególnie we Francji zjednuje szturmem rzesze przedsiębiorców należy zaakceptować także w Polsce?

Szpeciallyści aktywni na tym polu są ostatnio rzeźnicy i wędliniarze. To właśnie Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP wspólnie z Grupą Roboczą Klastra Mięsnego Polska zorganizowało miesiąc temu w Warszawie międzynarodową konferencję. Kilkudziesięcioosobowa grupa przedsiębiorców zainteresowanych inicjatywą obradowała przez dwa dni. Teraz tymi pomysłami starają się zainteresować całą Polskę. Stąd też seminarium, które w Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej zorganizował Jacek Marcinkowski.

Na temat klastrów wypowiadał się Pan Wojciech Woźniak przewodniczący grupy klastrowej, którego poprosiliśmy o krótką rozmowę.

*Czy idea klastrów może sprawdzić się w odniesieniu do rzemiosła?*

Budowanie klastrów to rzeczywiście innowacyjny pomysł. Przy wielu zaletach i obiektywnych korzyściach jakie przynosi ta idea - budowanie klastrów nadal napotyka na wiele barier. Wynika to chyba z tego, że nie jesteśmy do końca nauczeni takiej solidarnej pracy. Co ważne - klastra nie można przyrównywać tak mechanicznie do znanej - szczególnie z przeszłości - spółdzielni. Klaster to rodzaj platformy, na której działają różne instytucje zjednoczone wokół wspólnego celu. Tu może współpracować na przykład uczelnia wyższa, instytut badawczy ale również przedsiębiorstwo, media, samorządowcy. W innym przypadku ci ludzie nie pracowali by ze sobą bo zwyczajnie im nie po drodze. A w klastrze - jak powiadam - jednoczą się wokół jednej idei. Wspólnie określone cele nie tylko wyznaczają kierunki

działania ale także umożliwiają synergiczną współpracę.

*Czy jest to zatem budowanie czegoś na kształt struktur poziomych?*

Tak dokładnie można to obrazowo przedstawić - jest to tworzenie powiązań między różnymi obszarami gospodarki. W odniesieniu do przemysłu mięsnego klaster może skupiać zarówno firmy produkujące wyroby jak i szkoły zawodowe a także instytuty badawcze przemysłu mięsnego, instytuty uczelniane a także organizacje działające na rzecz branży. A w ramach klastra można realizować różne projekty i niejako na bieżąco dopraszać aktualnie potrzebnych partnerów. To bardzo elastyczna formuła współpracy. Jeśli na przykład projekt dotyczy lepszego wykorzystania surowców albo energii elektrycznej zaprasza się do niego ściśle określone jednostki badawcze zajmujące się tym wąskim zakresem wiedzy. Przy innym projekcie będą zaangażowani inni partnerzy doskonale znający temat. To optymalizuje współpracę i znacznie przyspiesza tempo prac.

*Jakie zatem wynikają korzyści z uczestniczenia w pracach klastra?*

Budując klaster POLSKA WĘDLINA założyliśmy sobie kilka takich celów strategicznych. Najważniejszym z nich jest poprawa wizerunku branży mięsnej. Mamy zamiar wykreować markę - polską wędlinę. Markę, która będzie jednoznacznie kojarzyła się z najwyższą jakością i będzie rozpoznawalna w świecie. W tej chwili mamy w Polsce do czynienia z dużą liberalizacją przepisów, nie ma ściśle określonych polskich norm produkcyjnych, które regulowałyby produkcję jakościową wędlin. My chcemy stworzyć taki wewnętrzny system jakości, który certyfikowałby ich produkcję.

*My - czyli kto?*

My czyli grupa producentów, która zjednoczyła się wokół tego projektu budowania marki ogólnopolskiej. Nie chodzi nam o promowanie konkretnej firmy ale całej grupy produktów. Tak jak mówi się o whisky czy winie francuskim lub serach

## Klaster – co to takiego?

Marzena Rutkowska-Kalisz

bez wymieniania konkretnych nazw. Jeśli konsument kupuje taki produkt z konkretnym oznaczeniem jakości ma gwarancje nabywania towaru o najwyższej jakości. Ta najwyższa jakość obowiązuje na każdym etapie produkcji – począwszy od surowców a na dystrybucji skończywszy. Klient wie ,że kupuje jakość.

*Ile firm przystąpiło teraz do klastra?*

Działamy dopiero od pół roku. Na razie jest 15 firm , ale to dopiero początek trudnej drogi. Najtrudniejsze jest chyba przekonanie tak różnych podmiotów do wspólnego działania. Aby klaster przynosił pełnie korzyści musi się oczywiście zaangażować więcej firm, więcej podmiotów. Wiadomo ,że nie można od razu oczekiwać samych sukcesów , to powolny proces – trzeba jednak postawić pierwsze kroki, budować strukturę, zmieniać także świadomość wszystkich uczestników tego żmudnego procesu. Liczymy na zaangażowanie zarówno małych jak i dużych firm z całej Polski. .

*Czy firmy , które będą odbierały certyfikaty jakości wędlin wielkanocnych - certyfikaty , które w Wielkopolsce zdobyły już sobie uznanie mogą aspirować do udziału w pracach waszego klastra?*

Tak – aspirować może każdy, ważne jest tylko to czy będą akceptować reguły naszego przedsięwzięcia i produkować wyroby na dużo wyższym poziomie jakości i będą akceptować nasz wewnętrzny system certyfikacji. Ten system jest w trakcie opracowywania , ale postawiliśmy sobie bardzo ambitny cel. Nasze normy jakości nie będą zbyt liberalne – wszystko po to ,żeby budować markę o najwyższej jakości. Prawdziwej marki, rozpoznawalnej w świecie nie da się zbudować z produktów poorestniej jakości – to właśnie klucz do sukcesu . Aby taka marka na trwałe zagościła na rynku system weryfikacji wyrobów musi funkcjonować według ściśle określonych reguł, od których nie można odstępować.

*A zatem powtarzalność produkcji i jej najwyższa jakość to podstawa budowania rozpoznawalnej marki towarowej – w przypadku wędlin musi być tak samo. ?*

Oczywiście Certyfikat wydany przez nas będzie

systematycznie i często weryfikowany. Tu nie ma niczego raz na zawsze.

*Wielkopolska od lat słynie ze swoich wyrobów wędliniarskich i przede wszystkim z niezwykle bogatych tradycji przetwórstwa. Czy Pana zdaniem idea klastra znajdzie u nas zwolenników?*

Przyjechałem do Poznania z centrum Polski ale jestem pewien ,że znajdę tu bardzo podatny grunt dla naszej inicjatywy. Tu są znakomite warunki dla rozwoju naszego pomysłu. Jeśli weźmie się pod uwagę zarówno tradycje przetwórstwa , uwarunkowania historyczne i zakorzenioną głęboko ideę pracy organicznej - współpraca w ramach klastra będzie w Wielkopolsce moim zdaniem rozwijać się lepiej niż w innych regionach Polski. Bardzo pozytywne nastawienie mentalne do wspólnego działania jest tu przecież połowa sukcesu!

Dziękuję za rozmowę.





## Wysokość maksymalnych stawek świadczenia urlopowego oraz odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w 2010 r.

*Wiesław Ratajczak*

W 1999 r. Rada Europy przyjęła Dyrektywę 1999/85/WE dotyczącą podatku VAT na usługi pracochłonne, która pozwoliła stosować obniżoną stawkę VAT na usługi wymagające dużego nakładu pracy. Okres stosowania obniżonej stawki VAT - pierwotnie obowiązujący trzy lata - został przedłużony do końca 2005.

Dzięki zawartemu w lutym 2006 r. porozumieniu, zgodnie z Dyrektywą Rady Europy 2006/18/WE państwa członkowskie uzyskały możliwość stosowania obniżonych stawek VAT w stosunku do usług pracochłonnych do 31 grudnia 2010 r. Dotyczy to nie tylko państw, które korzystały z obniżek przed końcem 2005 r., ale także tych, które chciały to zrobić po raz pierwszy tj. m.in. Polski. Warunkiem było poinformowanie o tym zamierzeniu Komisji Europejskiej do 31 marca 2006 r. w celu zbadania czy nie zostaną zakłócone warunki konkurencji.

Listę usług pracochłonnych zawierał załącznik nr IV do Dyrektywy 2006/112/WE w sprawie VAT z listopada 2006 r. Państwo członkowskie może stosować obniżone stawki VAT generalnie do nie więcej niż dwóch kategorii usług.

Usługi te muszą spełniać kilka warunków:

- muszą być pracochłonne,
  - muszą być w znacznej mierze świadczone na rzecz konsumentów końcowych,
- muszą mieć charakter lokalny i nie powodować zakłóceń konkurencji.

W wyniku działań polskiego Ministerstwa Finansów na wniosek m. in. Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej w Poznaniu zgłoszono do Komisji Europejskiej następujące usługi pracochłonne:

- usługi w zakresie naprawy obuwia i innych artykułów skórzanych,
- usługi w zakresie naprawy odzieży i wyrobów włókienniczych użytku domowego,
- usługi w zakresie naprawy rowerów,
- usługi fryzjerskie dla kobiet i dziewcząt, usługi fryzjerskie dla mężczyzn i chłopców.

Obniżony 7% VAT na powyższe usługi wprowadzono w Polsce od 1 października 2006r. z terminem obowiązywania do 31 grudnia 2010r.

W dniu 5 lipca 2007 r. Komisja Europejska wydała komunikat w sprawie stawek VAT innych niż podstawowe, prezentujący wnioski wynikające z analizy oddziaływania stawek obniżonych w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy, wzrostu gospodarczego i funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Tym samym została rozpoczęta polityczna debata na temat polepszenia i uproszczenia unijnej legislacji w odniesieniu do obniżonych stawek podatku.

W jej wyniku Rada Europy wydała Dyrektywę 2009/47/WE z dnia 5 maja 2009r. zmieniającą niektóre zapisy dyrektywy 2006/112/WE w zakresie stawek obniżonych podatku od wartości dodanej /VAT/.

W wyniku nowelizacji powyższej dyrektywy skreślono jej art. 106-108 oraz załącznik IV, równocześnie przenosząc jego pozycje do załącznika nr III częściowo uzupełniając o zupełnie nowe pozycje np. o remonty i naprawy prywatnych budynków mieszkalnych, z wyłączeniem materiałów stanowiących znaczącą część wartości świadczonej usługi. Nie uwzględniono wniosku Związku Rzemiosła Polskiego, który proponował rozszerzenie załącznika nr III o takie usługi pracochłonne jak usługi: motoryzacyjne, szklarskie, pralnicze i fotograficzne świadczone dla prywatnych konsumentów.

Skreślenie art. 106-108 mówiących o okresie obowiązywania obniżonych stawek VAT /do 31.12.2010r./ w praktyce oznacza iż obniżona stawka VAT może być stosowana na wszystkie wymienione w załączniku nr III usługi bezterminowo.

Wykaz wszystkich usług pracochłonnych objętych obniżoną 7% stawką VAT zawiera załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług /Dz. U. nr 224, poz. 1799/.

*Małgorzata Maciejwska*

W dniu 30.03.2010 r. w siedzibie Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej w Poznaniu odbyła się X edycja etapu regionalnego *Konkursu dla pracowników młodocianych zatrudnionych w rzemiośle ze znajomości prawnej ochrony pracy oraz przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.*

Konkurs przebiega w dwóch etapach: regionalnym i ogólnokrajowym. Organizatorami konkursu na etapie regionalnym są: Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu oraz Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu, przy współpracy Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc na szczelu regionalnym w maju tego roku będą uczestniczyli w etapie ogólnopolskim konkursu, którego organizatorami są Główny Inspektorat Pracy, Związek Rzemiosła Polskiego oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Konkurs jest wspólną inicjatywą Państwowej Inspekcji Pracy i Związku Rzemiosła Polskiego, którego celem jest upowszechnienie wśród pracowników młodocianych wiedzy dotyczącej ich praw i obowiązków oraz zagrożeń wypadkowych i chorobowych, które mogą wystąpić w ich miejscu pracy.

W jubileuszowej edycji Konkursu wzięło udział 33 uczniów z 6 szkół:

1. Zespół Szkół Odzieżowych w Poznaniu
2. Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu
3. Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu
4. Zespół Szkół Budowlano-Drzewnych w Poznaniu
5. Zespół Szkół Zawodowych i Licealnych w Nowym Tomyślu
6. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Swarzędzu.

Przedstawiamy uczniów, którzy zajęli pierwszych sześć miejsc:

**I miejsce** – *Damian Barnaś* - technolog robót wykończeniowych - Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu - **awans do etapu ogólnopolskiego**

**II miejsce** – *Łukasz Fornalczyk* - technolog robót wykończeniowych – Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu - **awans do etapu ogólnopolskiego**

**III miejsce** – *Robert Styziński* – mechanik pojazdów samochodowych – Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu

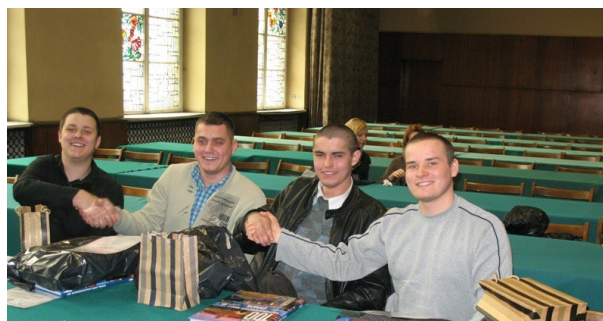
**IV miejsce** – *Przemysław Torkowski* – murarz – Zespół Szkół Budowlano – Drzewnych w Poznaniu

**V miejsce** – *Wioletta Grzeszczak* – fryzjer – Zespół Szkół Odzieżowych w Poznaniu

**VI miejsce** – *Andrzej Wilhelm* – technolog robót wykończeniowych – Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu

Wszyscy uczestnicy Konkursu otrzymali Dyplomy uczestnictwa a zwycięscy dodatkowo otrzymali również nagrody rzeczowe i wyróżnienia ufundowane przez organizatorów i współorganizatorów konkursu.

Wszystkim laureatom Konkursu gratulujemy.



## Zakończenie projektu "Etyka i Biznes"

W marcu 2010 roku zakończył się projekt „Etyka a biznes – społeczne aspekty podnoszenia potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz pracowników” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Przedsięwzięcie, zrealizowane przez Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Usług NSZZ „Solidarność” we współpracy ze Związkiem Rzemiosła Polskiego oraz Business Consulting Polska trwało ponad rok. Głównym celem projektu była promocja wśród pracowników i pracodawców modelu społecznej odpowiedzialności w biznesie, stresu oraz idei flexicurity.

W ramach projektu zrealizowany został cykl dwudziestu ogólnopolskich szkoleń i warsztatów podczas których przeszkolono ponad 500 osób, uczestnicy zdobywali wiedzę na temat etyki w biznesie, przeciwdziałaniu skutkom stresu, pra-

wa pracy oraz elastycznego zatrudnienia, a także przygotowywali się do prowadzenia odpowiedzialnego dialogu w miejscu pracy, z uwzględnieniem aspektów psychologicznych, prawnych oraz ekonomicznych.

Zapraszamy do odwiedzenia strony projektu [www.etykaibiznes.eu](http://www.etykaibiznes.eu)

**etyka  
& biznes**

<b>KONTAKT</b>	al. Niepodległości 2 61-874 Poznań <a href="http://irpoznan.com.pl">http://irpoznan.com.pl</a> e-mail: <a href="mailto:serwis@irpoznan.com.pl">serwis@irpoznan.com.pl</a>
<b>WYDAWCA</b>	Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu
<b>REDAKTOR NACZELNY</b>	Marzena Rutkowska-Kalisz
<b>SUBSKRYPCJA</b>	Subskrypcję Wielopolskiego Informatora Rzemieśniczego można zamówić pod adresem e-mail: <a href="mailto:serwis@irpoznan.com.pl">serwis@irpoznan.com.pl</a> z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”. Każdy kolejny numer zostanie przesłany do Państwa drogą elektroniczną w dniu ukazania się WIR na Portalu. Oczekujemy też na Państwa uwagi i sugestie pod tym samym adresem e-mail.